

Świat pokocha polskie jabłka?

7 sierpnia 2014

Takiej darmowej reklamy jak ostatnio jabłka nie miał żaden polski produkt. Protest przeciwko rosyjskiemu embargu „Postaw się Putinowi – jedz jabłka, pij cydr” dotarł do internautów na całym świecie. Minister rolnictwa może teraz iść za ciosem i utorować drogę polskim eksporterom jabłek na zagraniczne rynki. Pytanie tylko, czy szansę tę wykorzysta.

Minister rolnictwa Marek Sawicki odpiiera zarzuty opozycji, że nie ustrzegł sadowników przed stratami, choć wiadomo było od dawna, że Rosja dąży do wojny handlowej. – Nie czekaliśmy z założonymi rękami – broni się minister. Niemniej efektów jego pracy nie widać.

Teraz Sawicki dostał kolejną szansę, aby pomóc sadownikom. Eksperci od marketingu apelują do rządu, aby wykorzystał internetową akcję „Postaw się Putinowi – jedz jabłka, pij cydr”, o której piszą serwisy społecznościowe w wielu krajach, i zaczął intensywnie promować polskie jabłka. – Niech świat się dowie, że Polska to nie tylko wódka i kiełbasa, ale także pyszne owoce – podkreślają specjaliści.

Marketingowcy przestrzegają rząd, aby nie zaprzepaścił tej szansy. Skoro świat już wie, że nasze jabłka są smaczne i zdrowe, to teraz należy stworzyć markę „polskie jabłko” i intensywnie ją promować. Trzeba to zrobić tym bardziej, że inni wielcy producenci tych owoców – Chiny i Stany Zjednoczone – nie będą chcieli dopuścić naszych sadowników do swoich rynków zbytu. Pierwsza szansa na promocję naszych jabłek pojawi się już w połowie sierpnia podczas targów Food Expo w Hongkongu. Niestety, na 23 polskie firmy, które tam się wybierają, tylko trzy będą oferowały jabłka, sok jabłkowy i inne owoce.

Autor: □Dorota Skrobisz

Źródła: Gazeta Polska Codziennie, Niezalezna.pl